







Maciej Choynowski

Nowa Sala Audiencyjna Zamku Królewskiego w Warszawie



Sala tronowa w nowożytnych rezydencjach władców stanowiła centrum ceremonialnego życia dworu. Dziękuję Annie Saratowicz-Dudyńskiej i Annie Pituch-Sawickiej za cenne informacje źródłowe, z którymi mogłem się zapoznać, przygotowując niniejszy tekst. Wchodziła w skład reprezentacyjnego, „państwowego” apartamentu, który złożony był z funkcjonalnie powiązanych wnętrz – różnego rodzaju sal, przedpokoi (antykamer), galerii, pomieszczeń dla straży, a także prowadzących do nich korytarzy, klatek schodowych, bram. Przebywanie w tej przestrzeni regulował specjalny język zachowań i gestów, dotyczący zarówno władcy, jak i towarzyszących mu osób, będący istotną częścią szerszego rytuału, zwanego ceremoniałem, etykietą, obrzędkiem czy protokołem. Cechą charakterystyczną takich zachowań jest ich stałość, niezmiennosc w danej sytuacji, potwierdzona najczęściej przepisami ustalonymi tradycją. Ceremoniał pozwalał w uroczysty i symboliczny sposób podkreślać specjalną rolę i pozycję władcy oraz wyznaczał miejsca poszczególnych osób w hierarchicznej społeczności dworskiej. Był traktowany często jako podstawa ładu społecznego i politycznego.

Szczególnie ważne audiencje celebrowano w niewielkich pomieszczeniach, mogących mieć charakter niemal sanktuarium, w którym monarcha spotykał się tylko z wybraną, wyróżnioną osobą, lub dużej sali, gdzie udzielano audiencji publicznych przy udziale licznych świadków – rodziny królewskiej, ministrów, dworzan, dyplomatów itp. Wszystkie takie wnętrza otrzymywały specjalną aranżację, podkreślającą symboliką dekoracji, niezwykle kosztownym, często oryginalnym wystrojem idee lub aspiracje władcy, dynastii bądź klasy rządzącej. Centralnym elementem pomieszczeń audiencjonalnych był tron.

Tronem potocznie nazywamy okazałe siedzisko, wykonane najczęściej z kosztownych materiałów, używane przez monarchę tylko przy specjalnych, uroczystych okazjach. W istocie jako tron traktowano całą wydzieloną przestrzeń wokół siedziska, gdzie w mistyczny sposób łączyły się dwie strefy: świat nadnaturalny, boski i wzorujący się na nim świat ziemskich państw. Jeszcze w 1. połowie XVIII w. w wielu monarchiach absolutnych władca był traktowany niemal jak bóstwo lub pośrednik między Bogiem a poddanymi.

Przestrzeń tronu mogły wypełniać i współtworzyć jeszcze inne elementy, mające często antyczny lub nawet neolityczny rodowód. Baldachim, zaplecek i kotary boczne traktowane były jako symbol nieba, podkreślały sakralną funkcję władzy. Równie stara tradycja wiązała się z podestem i schodami. Zaznaczały one bliższy związek miejsca z bóstwem lub wskazywały na pośredniczenie tronującego władcy między bóstwem a śmiertelnikami, jak również na wywyższenie monarchy nad poddanych. Podnózek, poduszka, dywan miały chronić sprawującego władzę od złego wpływu bezpośredniego kontaktu z ziemią.

W skład tronu mogły wchodzić także inne siedziska niższej rangi, przeznaczone zazwyczaj dla członków rodziny panującej lub dla osób, którym władca udzielał audiencji, dając im prawo wkroczenia w ową wydzieloną przestrzeń. Zdarzało się,



że pod baldachimem ustawiano stolik bądź taboret na regalia. Wspomniane wyżej elementy tronu pojawiały się na różnych etapach jego historii, często wymiennie lub tylko w niektórych monarchiach.

W 2. połowie XVIII w. koncepcja władcy jako źródła nadprzyrodzonej mocy, którego władza pochodzi od Boga, zaczęła mieć mniejsze znaczenie. W ramach „oświeconego absolutyzmu” monarchowie starali się zmniejszyć dystans między sobą a poddanymi, ograniczając rozbudowany ceremonial¹.

Stanisławowskie sale tronowe i audiencjonalne przed 1786 r.

Niemal cały Apartament Wielki króla miał mieścić się w tzw. skrzydle saskim, położonym we wschodniej części kompleksu zamkowego, ukończonym ok. 1746 r., za panowania poprzednika Stanisława Augusta na tronie – Augusta III.

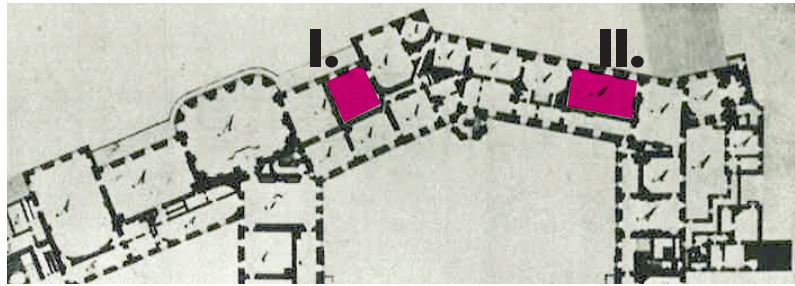
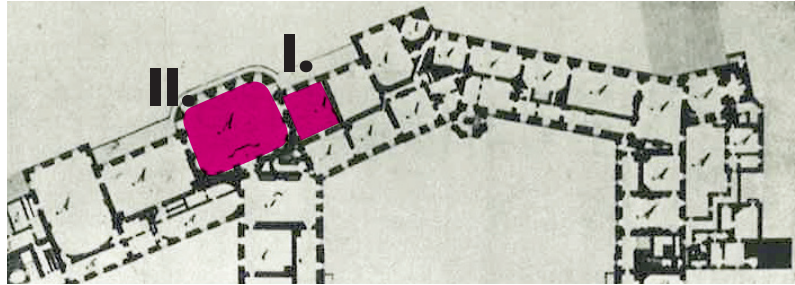
Skrzydło to otrzymało monumentalną późnobarokową fasadę od strony Wisły z charakterystycznymi trzema ryzalitami. Całe pierwsze piętro nowej części gmachu – *piano nobile* – miał zajmować reprezentacyjny apartament Augusta III z pokojami rozmieszczonymi w układzie amfiladowym. Dwa skrajne ryzalite zajęły kaplica (od północy) i sypialnia monarchy z niewielkim gabinetem (od południa). Środkowy ryzalit wypełniła Sala Wielka, w której August III przewidywał umieszczenie tronu. Do czasu śmierci króla w 1763 r. większość wspomnianych wnętrz nie otrzymała jeszcze ostatecznego wystroju i wyposażenia².

Stanisław August próbował kontynuować prace poprzednika i w tym celu sprowadził z Francji młodego architekta Victora Louisa, który przebywając w Warszawie w 1765 r., przygotował serię rysunkowych propozycji wystroju wspomnianych pomieszczeń, niewątpliwie na podstawie programu przedstawionego przez monarchę. Wśród nich były propozycje rozwiązań sal audiencjonalnych. Takie funkcje miały pełnić dwukondygnacyjna Sala Wielka i przylegający do niej od południa Pokój Tronowy – *Chambre du Dais*. W pierwszym z pomieszczeń zaprezentowano monumentalne, niemal barokowe rozwiązania, a jedno z projektowanych siedzisk tronowych mogło mieć ok. 3 m wysokości! Znacznie mniejsze i niższe drugie wnętrza zdobił skromny baldachim i zapecek, na tle którego widoczny jest fotel z uskrzydłonymi postaciami Sprawiedliwości i Pokoju, ujmującymi całe oparcie. W obu przypadkach trony miały być ustawione na tle ścian okiennych³.

1 Rottermund 1989, s. 13–24 i nn.; Niemczyk 2010; Choynowski 2013, s. 17–20.

2 Lileyko 1984, s. 251.

3 Kwiatkowski 1983, s. 31–32; Rottermund 1989, s. 97, 100; Choynowski 2013, s. 28–29.



Plany ukazujące zmiany
w rozmieszczeniu sal
tronowych w czasach
Stanisława Augusta.
1a. Lata 1765-1766
I. Sala Wielka
II. Pokój Tronowy
(Chambre du Dais)

1b. Lata 1768-1784
I. „Pokój, który teraz
na Audiencjonalny obrócony” –
Apartament Wielki
II. Pokój Audiencjonalny -
Apartament króla

1c. Lata 1786-1795
I. Sala Tronowa
– Apartament Wielki
II. Dawna Audiencjonalna
– Apartament króla

W ciągu kilku następnych lat Louis modyfikował projekty i przysyłał z Paryża ukończone elementy wystroju i wyposażenia. Do realizacji wnętrz według idei Francuza jednak nigdy nie doszło. Na przeszkodzie stanęła pogarszająca się sytuacja polityczna w kraju, zakończona w 1772 r. I rozbiorem Rzeczypospolitej. Po tej dacie program treściowy pokoi stał się nie aktualny. Z kolejnych projektów znikają symbolika nawiązująca do króla – Herkulesa czy Marsa – oraz wszelkie aluzje mogące kojarzyć się poddanym z władzą absolutną. Zmalały możliwości finansowe monarchy, głównie przez utratę kopalni soli w Wieliczce, ale także zmienił się jego gust artystyczny. Z Paryża sprowadzono jeszcze w latach 1777–1778